

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w R.
przy uczestnictwie M. D. i Prokuratora Prokuratury Regionalnej w P.
o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 30 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Regionalnego w P.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w R. przy uczestnictwie M. D. o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie, wskutek apelacji uczestnika zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że uznał uczestnika M. D. za osobę stwarzającą zagrożenie i orzekł wobec niego o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego (pkt 1.1 postanowienia). Ponadto, Sąd Apelacyjny zobowiązał uczestnika do

každorazowego informowania Komendanta Policji sprawującego nadzór prewencyjny o zmianie miejsca stałego pobytu, miejsca zatrudnienia, imienia lub nazwiska, a jeżeli Komendant Policji tego zażąda, również udzielania informacji o miejscu aktualnego i zamierzonego pobytu oraz o terminach i miejscach wyjazdów (pkt I.2. postanowienia) oraz orzekł o kosztach postępowania.

Postanowieniem tym doszło do zmiany postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 9 lutego 2017 r., którym uznano, że uczestnik M. D. jest osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r., poz. 24, dalej - „u.p.o.z.p.” lub „ustawa”) i orzeczono o umieszczeniu uczestnika w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym w G.. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na opiniach biegłych dotyczących uczestnika, w których wskazano na wysokie ryzyko popełnienia przestępstwa. Uznał, że wszystkie powołane opinie są logiczne i zgodne w końcowych wnioskach, nie zostały one także w żaden sposób podważone. Zarazem, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, w tym udział w programie dla sprawców przemocy domowej i brak gotowości efektywnego poddania się przez uczestnika postępowania terapeutycznemu na wolności orzekł umieszczenie uczestnika w ośrodku w G..

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) zaskarżył skargą kasacyjną Prokurator Regionalny w P. w części dotyczącej punktów 1.1 i I.2., w zakresie, w jakim zmieniono orzeczenie Sądu pierwszej instancji stosując nadzór prewencyjny w miejsce środka izolacyjnego i nałożono na uczestnika obowiązki. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p., art. 381 w art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.; art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. i art. 236 k.p.c. w zw. z art. 286 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 2 u.p.o.z.p. Na tej podstawie wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że w sprawie będącej przedmiotem skargi kasacyjnej orzekał już Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2018 r., II CSK 542/17 Sąd Najwyższy uchylił uprzednie postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 kwietnia 2017 r. , którym doszło do uznania uczestnika za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy i również orzeczono nadzór prewencyjny oraz obowiązki. Jak wynika z uzasadnienia tego postanowienia, przyczyną uchylenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego z 13 kwietnia 2017 r. było naruszenie art. 14 u.p.z.o.p. przez niedostateczne rozważenie już zebranego materiału dowodowego w kontekście możliwości ponownego popełnienia przestępstwa przez uczestnika postępowania oraz brak aktywności Sądu z urzędu w tym zakresie.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p., sąd, dokonując oceny, czy wobec osoby stwarzającej zagrożenie uzasadnione jest zastosowanie nadzoru prewencyjnego albo umieszczenie jej w Ośrodku, bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności uzyskane opinie biegłych, a także wyniki prowadzonego dotychczas postępowania terapeutycznego oraz możliwość efektywnego poddania się przez tę osobę postępowaniu terapeutycznemu na wolności. Nadzór prewencyjny stosuje się, jeżeli charakter lub nasilenie zaburzeń psychicznych stwierdzonych u osoby objętej wnioskiem wskazują, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 14 ust. 2 u.p.o.z.p.). Orzeczenie o umieszczeniu w Ośrodku jest uzasadnione wówczas, gdy jest to niezbędne ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu (art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny, stosując art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p., prawidłowo nie poprzestał na opiniach biegłych, lecz wziął pod uwagę zachowanie uczestnika w czasie wykonywania kary i jego warunki osobiste, w tym rodzinne, oceniając ich wpływ na prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 14 ust.

2 i 3 u.p.o.z.p. 'Co do terapii, której poddawany był uczestnik, Sąd ograniczył się jednak do stwierdzenia, że w chwili orzekania trwała ona już ponad 9 miesięcy, przy czym z kontekstu uzasadnienia wynikało, że Sąd traktował tę okoliczność jako sprzyjającą obniżeniu prawdopodobieństwa popełnienia czynu określonego w art. 14 ust. 2 i 3 u.p.o.z.p. Stanowisko to zdaniem Sądu Najwyższego nie czyniło zadość wymaganiom wynikającym z art. 14 i art. 16 ust. 1 u.p.o.z.p. Przepis art. 14 ust. 1 u.p.o.z.p. kładzie bowiem nacisk na konieczność uwzględnienia wyników dotychczasowego postępowania terapeutycznego i możliwości efektywnego prowadzenia tego postępowania na wolności, nie zaś na dotychczasowy czas trwania tego postępowania. Długość terapii według Sądu Najwyższego nie przesądza o jej wynikach. Jak wskazał Sąd Najwyższy, z zawartej w materiale sprawy opinii psychologa Zakładu Karnego w R. z dnia 18 sierpnia 2016 r. wynikało, że postawa uczestnika, na chwilę badania, uniemożliwiała prowadzenie efektywnych oddziaływań terapeutycznych. Ze sporządzonej w dniu 2 września 2016 r. informacji dotyczącej wyników terapii wynikało zaś, że z uwagi na niewystarczający czas trwania terapii nie było możliwe stwierdzenie podatności uczestnika na oddziaływania terapeutyczne i prognozowanie ich efektywności.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji powinien poczynić ustalenia, czy przy uwzględnieniu dalszego, kilkumiesięcznego trwania terapii, możliwe było zweryfikowanie jej wyników, i rozważyć ich wpływ na prognozę zachowania uczestnika w przyszłości, a równolegle możliwość i celowość poddania uczestnika terapii w warunkach wolnościowych, jeżeli Sąd zamierzał zastosować wobec uczestnika nadzór prewencyjny.

Sąd Najwyższy wskazał także na wyniki przesłuchania biegłych. Nie sprecyzowali oni, czy diagnozowane przez nich prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego w przyszłości zakłada, że uczestnik - w sytuacji, w której będzie przebywał na wolności - poddawany będzie terapii. W razie wyboru nieizolacyjnego środka konieczne było zatem wyjaśnienie tej kwestii, rozważenie, czy uczestnik może być poddany adekwatnemu oddziaływaniu terapeutycznemu w warunkach nadzoru prewencyjnego i czy w związku z tym nie zachodziła potrzeba nałożenia na niego odpowiedniego obowiązku lub obowiązków, stosownie do art. 16 ust. 1 u.p.o.z.p.

Jak wynika z akt sprawy Sąd Apelacyjny mimo powyższych wskazań nie przeprowadził w zasadzie żadnego postępowania w kierunku ustalenia skutków oddziaływań terapeutycznych na uczestnika, ani też nie ustalił możliwości prowadzenia terapii w warunkach wolnościowych.

Z pisma Zakładu Karnego w R. z dnia 23 marca 2018 r. (k. 444-446) przekazanego na żądanie Sądu Apelacyjnego wynikało, że uczestnik w trakcie programu terapeutycznego prowadzonego w zakładzie karnym prezentował postawę zaprzeczającą względem czynów, za które został skazany, i racjonalizował użycie siły fizycznej, wymieniając argumenty, które miały umotywić ww. przemoc. W piśmie tym stwierdzono także, że uczestnik przebywał zbyt krótko na oddziale terapeutycznym i był to czas niewystarczający do stwierdzenia wymiernych efektów objęcia oddziaływaniami terapeutycznymi. Stwierdzono także, że w tym okresie nie było możliwe stwierdzenie podatności uczestnika na prowadzone oddziaływania i prognozowanie ich efektywności.

Mimo powyższego stanowiska Sąd Apelacyjny uznał za zasadne orzeczenie wobec uczestnika nadzoru prewencyjnego, bez obowiązku poddania się leczeniu terapeutycznemu. Wynikało to z przyjęcia przez ten Sąd, że uczestnik, mimo iż jest osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu u.p.o.z.p. to ryzyko, że ponownie popełni on przestępstwo jest jedynie wysokie, a nie jak wymaga dla takiego orzeczenia ustawa - bardzo wysokie (art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p.). W tym zakresie odwołał się do opinii biegłych sporządzonych jeszcze przed wydaniem postanowienia Sądu Apelacyjnego z 13 kwietnia 2017 r., następnie uchylonego przez Sąd Najwyższy.

Wbrew zatem stanowisku zawartemu w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego w kierunku ustalenia skutków dotychczasowego oddziaływania na uczestnika postępowania terapeutycznego w kontekście stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w u.p.o.z.p. Jedynymi dowodami w tym zakresie było omówione wyżej pismo dyrektora Zakładu Karnego w R. z dnia 23 marca 2018 r. i zeznania świadków. Z dowodów tych zaś w żaden sposób nie wynika, że stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu

zabronionego nie może być uznany za bardzo wysoki. Nie wynika z nich także brak podstaw do nałożenia na uczestnika obowiązku leczenia terapeutycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za brakiem bardzo wysokiego ryzyka przemawia także fakt, że uczestnik od lipca 2017 r. przebywa w Wielkiej Brytanii, gdzie wykonuje pracę zarobkową, a z bieżących informacji z Komendy Miejskiej Policji w O. wynika brak informacji o zagrożeniach z jego strony. Sąd Apelacyjny z tych samych przyczyn uznał także za zbędne poddanie uczestnika postępowaniu terapeutycznemu połączonego z nadzorem prewencyjnym. Podniesiono także, że w związku z przebywaniem uczestnika za granicą nie było możliwe sporządzenie uzupełniającej opinii biegłych i w związku z tym doszło do oddalenia wniosku prokuratora w tym zakresie.

Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego jest jednak wadliwe. Pobyt uczestnika postępowania w Wielkiej Brytanii nie może uzasadniać oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych. Choć, jak wynika z akt sprawy, biegli uznali, iż do wydania takiej opinii konieczne jest osobiste badanie uczestnika, to z akt sprawy nie wynika, aby Sąd podjął jakiejkolwiek próby przeprowadzenia takiego dowodu w drodze pomocy prawnej, w tym przy wykorzystaniu instrumentów prawa Unii Europejskiej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 stycznia 2018 r. w postępowaniu na podstawie u.p.o.z.p. sąd ma obowiązek wykazywać się aktywną postawą i przeprowadzać dowody nawet przy braku inicjatywy dowodowej uczestników (art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W sprawie inicjatywa taką wykazywał prokurator, który zgłosił i konsekwentnie podtrzymywał wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych.

Z tych samych względów za wadliwe należy uznać odstąpienie przez Sąd Apelacyjny od przesłuchania uczestnika w drodze pomocy prawnej uzasadniając to „charakterem sprawy”. Przesłuchanie uczestnika, połączone z oceną zeznań przez biegłych jest miarodajnym źródłem informacji umożliwiającym Sądowi ocenę przesłanek zastosowania nadzoru prewencyjnego ewentualnie o umieszczeniu uczestnika w Ośrodku w rozumieniu art. 13 u.p.o.z.p.

Nie można także podzielić poglądu, że za brakiem możliwości przyjęcia bardzo dużego ryzyka popełnienia przestępstwa przemawia fakt, iż uczestnik

wykazuje się dużą samokontrolą oraz że nie przebywa w środowisku, w którym mógłby popełnić przestępstwa seksualne. Ocena tych zagadnień wymaga dysponowania wiadomościami specjalnymi, które sąd może uzyskać przeprowadzając dowód z opinii biegłych lekarzy odpowiednich specjalności.

Nie jest także zasadny pogląd, że samo przebywanie uczestnika za granicą może być podstawą odmowy orzeczenia wobec niego obowiązku poddania się leczeniu terapeutycznemu. Czym innym jest orzeczenie obowiązku poddania się leczeniu, a czym innym możliwość wyegzekwowania takiego zakazu. Ta ostatnia kwestia nie została ponadto przesądzona, gdyż z informacji uzyskanych za pośrednictwem Komendy Miejskiej w O. wynika, że uczestnik postępowania kontaktuje się z rodziną zamieszkałą w Polsce i ją odwiedza. Ponadto stanowisko to całkowicie jest sprzeczne z wnioskami, jakie wynikają z pisma dyrektora Zakładu Karnego w R. z dnia 23 marca 2018 r., gdzie podkreślono, że w trakcie pobytu w Zakładzie uczestnik prezentował postawę zaprzeczającą względem czynów, które popełnił, a okres pobytu w zakładzie był zbyt krótki, aby ocenić rokowania co do ponownego popełnienia przestępstwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.